

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 8.

Z KRAKOWA DNIA 26. STYCZNIA 1817 Roku W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 14 Stycznia

**Dokończenie Poślanownia Namiestnika
Krolewskiego: o uporządkowaniu rzemio-
stost, kanzliow i professy.**

71. Skoro Czeladnik usprawiedliwi się
świadectwem roboty lub książką rzemieś-
niczą, takowe mają być u Urzędu star-
szych w zachowanie złożone.

72. Takiemu Czeladnikowi Starsi sta-
rać się powinni o wyszukanie roboty, i do-
póki tej nieznajdzie, udzielać mu wspar-
cie, podług zwyczaju, za udaniem się do Pre-
zydenta Miasta, ażeby z wpływów skrzynki
rzemieślniczej, była taka pomoc zała-
twioną.

73. Po wyjściu trzech dni, gdyby nie
mógł znaleźć roboty, ma być w dalszą
wędrowkę wyprawiony.

74. Wchodzącego zaś w robotę tako-
wego Czeladnika, Urząd Starszych opatrzy
w książkę rzemieślniczą, podług przepisu
Art. 53. lub złożoną onemu powróci.

Świadectwo roboty (Kundschaft) jeśli
jakie złożone zostało, aż do wyjścia w
dalszą wędrowkę u siebie zachowa.

75. W inni Starsi zapisywać Maystrów
Czeladzi potrzebujących, przybyłą zaś Cze-
ladź wskazywać do tych, którzy się naj-
pierwsi zgłosili.

76. Wszakże należy się w takim ra-
zie pierwszeństwo wdowom utrzymującym
Rzemiosło, i Maystrom przez starość lub
inne nieszwęście podupadłym,

77. Pierwszeństwo to nie więcej iak
do trzech razy wdowie służy.

78. Jeżeli Mayster Czeladnika swym
kosztem sprowadził, i o tem wcześniej U-
rząd uwiadomił, takowego w żadnym ra-
zie odbierać mu nie można.

79. Leczenie i opatrywanie w choro-
bie przybyłego Czeladnika bądź już zosta-
wał w robocie, lub przeciwnie, jeżeli jest
bez sposobu, z skrzynki Czeladniczej nastę-
pować powinno, a w niemożności tej, z
opłat rzemieślniczych wpływających do
Kassy miejskiej.

80. Gdyby te niestarczyły z funduszu
ubogich, a w niedostatku tego, z Kassy
miejskiej ma być opatrywany.

81. Prezydent lub Burmistrz Miasta prze-
to pod własną odpowiedzialnością prze-
strzegać powinni, ażeby Czeladnik chorobą
złożony, bez pomocy zostawiony, albo przed
dostatecznem wyzdrowieniem dalej wypra-
wiony nie był.

ODDZIAŁ IV.

Dorzód nad Czeladnikami i ich obowiązki.

82. Mayster obowiązany czuwać nad
sprawowaniem się Czeladników, napomi-
nać ich, ażeby obowiązków religij swego
wyznania nie zaniedbywali, spokojnie
i porządne życie wiedli. Od występków
zaś i wykroczeń ma ich wstrzymywać.

83. Czeladnik obowiązany zleconą so-
bie od Maystra robotę podejmować ocho-
czo, wiernie i pilnie wykonywać.

84. Tylko w Niedziele i Święta pra-

wami krajowemi oznaczone, są wolni od obowiazku roboty.

85. Czeladnicy, którzy w dnie do roboty prawem oznaczone takową przerywaia, karami Policynnemi do obowiazku swolego zwróconemi będą.

86. Trwajacy z uporem w takim nadużyciu Czeladnik, na tygodni 4 do domu kary i poprawy będzie oddany, z odebraniem mu listu jego wyzwolenia.

87. Takowy nie wprzód wydany mu będzie, aż gdy po wytrwaniu kary, poprawę przyrzecze, i o rzetelności przyrzeczenia tego władza miejscowa przekona się.

88. Mayster, którego czeladź w dnie do pracy przeznaczone od takowey usuwa się, winien pod karą 6 do 18 złotych domnieść o tem Prezydentowi lub Burmistrzowi miasta.

89. Na żadney gospodzie Czeladź do roboty zobowiązana w dnie do pracy przeznaczone, niema być cierpiana, w zwyczajne godziny roboty; tem mniej zaś tymże iedzenie lub trunki dawane.

90. Gospodarz przeciw temu wykrażający, popadnie karze 12 do 30 złotych.

91. Czeladnik obowiazany stosować się do urządzeń domowych Maystra, u którego w robocie zostaje.

92. Domowey pracy żaden Mayster od Czeladnika swolego żadać nie ma prawa.

94. Żaden Mayster nie ma odmawiać drugiemu Czeladnikowi, u tegoż w robocie będących, pod karą 30 złotych.

95. Jednak wdowom rzemiosło utrzymuicym, na żądanie Czeladnik najzdolniejszy, winien być oddany.

96. Jeżeli w takim razie Mayster iednego tylko ma Czeladnika, i tego wdowie oddać musi, wtedy od innego Maystra mającego kilku Czeladzi, udzielenia sobie iednego żadać ma prawo.

97. Gdy kilka wdów zgłasza się o iednego Czeladnika, Urząd Starszych rozstrzyga między niemi, stosownie do pierwszeństwa nastąpienego zgłoszenia.

98. Prawo wyż opisane iednak nie więcej jak do trzech razy wdowie służy.

99. Jeżeli Mayster zapadnie w długą chorobę, żadać może odstąpienia Czeladnika iednego od innych Maystrów.

100. Do odstąpienia tego ten szczególny Mayster jest obowiazany, u któ-

rego naywięcej Czeladzi znajduje się w robocie.

101. Jeżeli liczba Czeladzi u kilku Maystrów jest ta sama, wtedy odstąpienie przypada na najmłodszego z nich.

102. Po wyzdrowieniu Mayster takowy winien zwrócić otrzymanego Czeladnika na żądanie przeszle mu Maystrowi.

O D D Z I A E V.

O wywiesiu Czeladników..

103. Mayster chcący odprawić Czeladnika, obowiazany dwa tygodnie wprzód mu wypowiedzieć.

104. Bez takiego wypowiedzenia Mayster Czeladnika natychmiast odprawić może.

a. Skoro ten osobę albo rodzinę jego, uczynkiem lub słowami obraża.

b. Gdy jest ciągle nieposłusznym i opornym zleceniom Maystra,

c. Gdy żonę lub dzieci jego uwodzi.

d. Za kradzież i przeniewierstwo udowodnione.

e. Gdy nawyka bez wiedzy i zezwolenia Maystra nocą za domem przepędzać.

f. Za nieostrożność z ogniem, gdy napomnienia o to dawane są bezskutecznymi.

105. Równie Czeladnik opuścić może Maystra, byleby mu na dni 14 wypowiedział.

106. Mayster mocen nie przyjąć wypowiedzenia, jeżeli dzień odejścia wypada na iarmark walny, bądź w dwa tygodnie przed tymże iarmarkiem, albo świętami wielkimi.

107. Jeżeli Mayster dopuścił się skrzywdzenia osoby Czeladnika bez gwałtownego powodu, tenże opuścić go natychmiast może.

108. Wychodzącego Czeladnika Mayster w książce zakwituje, jak w art: 56tym przepisano.

109. Udalącemu się w dalszą wędrowkę Czeladnikowi świadectwo jego roboty (Kundschaft) powrócone być nie może przez Urząd Starszych, bez zezwolenia Maystra, u którego ostatnio zostawał. W przypadku iednak, gdyby Starsi przyczynę niezezwolenia Maystra za niedostateczną uznali, wnioszą Prezydentowi, który rzecz rozstrzygnie.

110. Mayster pod własną odpowiedzialnością nie ma zezwolić na wydanie rzeczonego świadectwa, skoro jest u-

wiadomiony o długach Czeladnika.

111. Owszem Urzędowi Starszych nacychmiast donieść o tem obowiązany.

112. Gdy Mayster przeciw wyysciu Czeladnika nie ma nic do nadmienienia, lub po uprzątnieniu wszelkiej przeszkody, świadectwo roboty ma być powrócone Czeladnikowi. Na książkę rzemieślniczą zaś zaświadczy Urząd Starszych, ile czasu został na miejscu, oraz jak się podług zaświadczenia Maystrów swych sprawował.

113. Za wydaniem mu świadectwa roboty i książki rzemieślniczej Czeladnik natychmiast w podróż udać się powinien.

114. Jeśli w tym przypadkowa zażydzie trudność, świadectwo swoje roboty i książkę rzemieślniczą powtórnie złożyć do Urzędu.

115. Gdy ani pierwszego, ani drugiego nie dopełni na donieszenie Urzędu za włączając puczynany zostanie.

O D D Z I A E VI.

O Skrzynce Czeladniczej.

116. Czeladnicy mogą mieć skrzynkę własną z szadek swych na wspólne potrzeby, osobliwie dla wsparcia chorych lub podupadłych Czeladników.

117. Poboru jednak i użycia tego dozwolczy Urząd Starszych.

T Y T U Ł IV.

O Maystrach.

118. Odtąd ażeby zostać Maystrem, trzeba być w przód uczniem, potem czeladnikiem i jako taki odbyć przepisane lata w prawy i wędrówki. Późem z listem wyzwolenia i książką rzemieślniczą lub świadectwami roboty (toż udowodniającemi zgłosić się ma ochotnik do Urzędu starszych.

119. Urząd ten za przybraniem dwóch biegłych z Maystrów wyrażonych w art. 10 nakaże mu zrobienie sztuki Mistrzowskiej, która pod dozorem Urzędu bezczylej bądź pomocy ma być wykonaną.

120. Sztuka Mistrzowska zadawana jest z kilku szczegółów naywięcej w rzemieśle wyrabiających się.

Nie należy nakazywać sztuk zbyt kosztownych, lub na które trudno znaleźć kupca.

Prezydent miasta Warszawy, wyda bliższe w tej mierze przepisy zastosowane do zwyczaju właściwego kunsztu lub profesyi, do których się miasta inne sto-

sować mają.

121. Tenże Urząd z przybraniem Maystrami sztukę zrobioną ściśle rozpozna.

122. Jeżeli większością zdań sztuka za niedoskonałą będzie uznana, Urząd podającą ją na Maystra dopoty odsunie, dopóki przez lepiej zrobioną sztukę nabycia dostatecznej zdolności nieudowodni.

123. Kto do trzech razy niedoskonałą wystawi sztukę, ma być na zawsze odsunięty.

124. Jeżeli Urząd Starszych sztukę zrobioną odrzuci, obowiązkiem jest Urzędnika Muncypalnego spisać wywód słowny powodów takowego odrzucenia.

125. Urzędnik ten przestrzegać winien, ażeby żadna nagana, któraby z uporu lub chęci nieprawnych zysków wypływała, nie miała miejsca.

126. Odsunięty ma prawo żądać od Prezydenta lub Burmistrza miasta, ażeby powody tego urzędowania były rozpoznane.

127. Prezydent lub Burmistrz jeśli powody te wątpliwemi znajdzie, zdania innych biegłych zasiągnie, przy przełożeniu im tak sztuki Mistrzowskiej, jako i spisane go względem oney wyvodu słownego.

128. Skoro sztuka Mistrzowska zostanie zrobioną i przyjętą, niezwłocznie i bez żadnych formalności ma być w księgę Zgromadzenia pod Tyt. Maystrów zapisany, za co opłaci naymniey 30 naywięcej 60 złotych do kasy Miejskiej stosownie do bliższych ogólnych rozporządzeń mieyscowey władzy.

129. Czeladnik niebędący w stanie złożenia listu wyzwolenia, lecz któryby lat trzy, jako Czeladnik pracował i sztukę Mistrzowską zrobił, winien być za Maystra przyjęty.

130. Przybyły do innego miasta Mayster i chcący tam osieść zgłosi się o to do Urzędu Starszych.

Nowa jednak sztuka Mistrzowska od niego żadaną być nie może, jeżeli złoży poprzedniemi artykułami przepisane świadectwa nauki i wprawy Czeladniczej i popisu na Maystra.

131. Cudzoziemscy Maystrowie do kraju przybywający wolni są od wszelkich opłat; Czeladnicy zaś obcy chcący zostać Maystrami podlegają, przepisom, jakie

względem Maystrów są wydane.

Wylaczeni są jednak z pod tego obowiązku wszelcy rzemieślnicy, którzyby Patent na sprawowanie rzemiosła swego od wyższego Rządu otrzymali.

132. Nikomu pod żadnym pozorem przyjęcie na Maystrą odmówione być nie może, kto warunkom wyższemu zadość uczyni.

T Y T U Ł V.

Przepisy Ogólne.

133. Gdzie mniej jest niż dziesięciu Maystrów jednego rzemiosła, Maystry ci do innego lub innych miast dotaczeni będą, dopokąd w takowym rzemieślniczym okręgu uzupełniona liczba przepisana Maystrów się nie znajdzie.

Między temi Kommissyja Woiewódzka Starszych oznaczać będzie, i tym Burmistrza lub Urzędnika Muncypalnego przyda.

Gdyby zaś dla niektórych rzemiosł liczba przepisana Maystrów w całym obwodzie lub nawet Woiewództwie pieznowością się, na ten czas Kommissyja Woiewódzka wyznaczy z tej liczby, która się znajdzie, jednego Starszego i jednego podstarszego.

134. Wpływy wyżej oznaczone i kary porządkowe do skrzynki Rzemieślniczej w kasie miejskiej na rzecz każdego Rzemiosła składane na dobro tegoż Rzemiosła używane, i w końcu roku obrachowane będą; Urząd Starszych zaś rachunek przejrzy i zaświadczy.

135. Urząd ten składkę żadnych na Maystrów naznaczać nie jest mocen.

136. Wolno jest Maystrom uchwalić z zatwierdzeniem Prezydenta lub Burmistrza (w mniejszych miastach z wiedzją Kommissarza obwodowego) między sobą składkę coroczną na wsparcie Maystrów podupadłych, wdów lub dzieci pozostałych, i utworzyć w tym celu kasę, która pod dozorem Urzędu Starszych zostawać będzie. Składka ta przecię jest zupełnie dobrowolna, ani na hówo wchodzących Uczniów, Czeladzi, Maystrów ciążyć może.

137. Pod karą sówrą umawiać nie mają Maystry między sobą ceny wyrabianych przez siebie szczegółów.

138. Prezydent Miasta Warszawy, w innych zaś Miastach Kommissyja Woie-

wódzka zwolnić mogą w szczególnej przypadkach, prawidła art. 118 i następnich względem Maystrów przepisanych, gdzieby potrzeba lub użyteczność tego była uznana. W takim razie uwolnionemu wydadzą szczególne pozwolenie, na mocy którego za równo z Maystrami przez Urząd Starszych, przyietmi Rzemiosło sprawować będzie.

139. Sprzedaż gotowej roboty nikomu ani w żądum mnieyscy bronioną być nie może.

140. Fabryki i Reprodzielnie założyc się mogące, nie są objęte temi przenisami, lecz Czeladź w nich pracująca w książkę Rzemieślniczą opatrzoną być powinna.

Pozwolenia na nie w Warszawie Prezydent, w innych Miastach Kommissyja Woiewódzkie wydawać mają.

161. Kary porządkowe nie imaczew iak przez właściwy Sad Policyyny wymierzone będą, za wysłuchaniem w potrzebie Urzędu Starszych.

142. W tenże sposób spory wszelkie o wynagrodzenie między Uczniami, Czeladnikami i Maystrami, przez Urząd Starszych niezalatwione, rozstrzygać ma Sad właściwy.

145. W rzeczach Policyi rzemiosła dotczających, Urząd Starszych wnioski swe czyni do Prezydenta lub Burmistrza Miasta.

144. Urząd Starszych w potrzebie ma pieczę o dzieciach pozostałych Maystrów, aż do ich opatrzenia.

145. Wszelkie dawne przepisy i zwyczaje Cechowe, ile Urządzeniu temu przeciwnie, są uchylone.

140. Wolno jest żydom przy zachowaniu powyższych przepisów wszelkie rzemiosła i fabryki po Miastach sprawować, byleby oraz zachowane były prawidła urzędzenia policyyne im służące.

147. Ktokolwiek od wyższej Władzy Patent na nowe wynalazki, lub wdokonalenia uzyska, mocen będzie w Królestwie Polskiem takowe na swój pożytek wykonywać, i nikt przez przeciąg lat, na które Patent jest wydany, nie może na prawo jego następować, ani teyże samey czynności sprawować, chyba by na innym do niego przydatkiem lub udokonaleniem także dla siebie Patent od wyższej Wład-

dzy otrzymał.

Uskutecznienie postanowienia tego Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Wzięto się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney d. 31 Grudnia 1816.

(Podpis:) *Zajaczek.*

Minister Spraw, Wewnętrznych i Policyi,
(Podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekr. Stanu, Jed. brygady

(pod.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekr. Stanu, Jen. Brygady

(Podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność *Aug. Karcki.*

Z Londynu d. 4 Stycznia.

D. 1 b. m. Ministrowie Hr. Liwerpool i Lord Castlereagh przybyli do Brighton i jedli obiad u Xcia Rejenta. D. 15 oczekiwany tam jest W. Xże Mikołaj. — Wczoray była u Xcia Rejenta gabinetowa rada, na której odroczone parlament aż do 28 Stycznia.

W Xże Mikołaj, złożył w Gląsgowie dla ubogich 1000 f. szt. Litość jego, znajomość rzeczy i bystrość umysłu powszechnie w nim jest dziwna.

Lord Prezydent Londyński dał wczoray wielką ucztę, na której znaydowali się Xże Sussex, Lordowie, Erskin i Holland, i wiele znakomych osób, ale żaden Minister.

Wszędzie otwierają składki dla ubogich; w Tavistok Xiąże Bedford podpisał 1000 f. szt.

W Gospodzie Koronney zgromadzili się d. 1 b. m. obieracze Westminsterscy dla słuchania odpowiedzi Lorda Cochrane na uchwalony dla niego adress pod d. 17 Grud: Major Cartwright zajął krzesło prezydującego. Odczytano list Cochrane, który zawie-

rał największe uzaleśnienia na Lorda Gambier i Marszałka sądu Królewskiego. Zrobiono zaraz składkę na wydrukowanie tego listu. Zgromadzenie nie było liczne. (List ten nie jest dotąd w żadney gazecie ogłoszony.)

Słychać, iż dawny sposób skarbowy będzie użyty, to jest zaciągnięcie 15 mill. od których prowizyja będzie z funduszu umorzenia opłacana. Przez tę pożyczkę uwolnią się Ministrowie na ten rok od kłopotu w zastąpieniu potrzeb, ale dla ludu zniknie nadzieja widzieć pomniejszone podatki. Jest to dawna polityczna zasada: Gdy Ministrom dane będą pieniądze, tedy zaraz ich wydadzą. Ta prawda czuć się widocznie daie; im Ministrowie łatwiej dostaia pieniądze, tem więcej ich wydaią.

Woysko Angielskie ma być 6 10,000 ludzi pomniejszone, z których większa część ma jednak być na połowie żołdu postawiona, i każdego czasu być na zwołaniu do służby.

Z Dowru płynie do Francyi jazda dla uzupełnienia korpusu Angielskiego. Do wschodniej Indyi i Korfu mają także posłane być posiłki.

W Bath zwołane zostało na 6 b. m. zgromadzenie ludu, któremu Hunt ma prezydować. Przedsiębiorą potrzebne ostrożności i woyska posłane są do Bath.

Preston pisał do Lorda Prezydenta pod d. 31 Grudnia list z podziękowaniem w najgrzeczniejszych i konstytucyjnych wyrazach. Wszyscy zaś, którzy przeciw burzycielom d. 2 Grudnia świadczyli, odebrali bezimienne listy, w których zagrożeni są acz później losem Percewala od Billinghamu. (Bycia zastrzelonemi.) Płat znowu gorzey się ma; jeszcze mu ku-

li nie wydobyto. — O młodym Watsonie nie niesłychać. Stary oddany został do sądu, ponieważ pod Highate napadł z rozmysłu dwie osoby i one ostrą narzędziem skaliczył.

Gazeta Morning - Chronicle opisuje teraźniejszy stan Anglii, z którego kładziemy tu niektóre wyjątki. "Przy zszczeniu się roku 1817 Anglii wcale winnem znaleźć się położeniu, tak kiedy pierwszy raz wschodziło słońce roku 1816. Na owczas iaśniała Anglii wyniosłością i sławą; na owczas dochodziła do najwyższego stopnia wielkości. Każdy wiatr sprowadzał iey skarby i bogactwa, iey porty napelnione były maytkami i kupcami; iey miasta, wieś, pola okryte były pracowitemi ludźmi; obfitość rozlewała się niezliczonemi żyłami i kanałami po kraju; spokojność, ukontentowanie i wolność rozciągały po całym kraju błogosławieństwa swoje; zdawało się, iż szczęście założyło wieczne pomiędzy nami mieszkanie. (Tu napomyka lekko o zakończony wojnie z Ameryką) i rozszerza się nad pogłębieciem tyrana Europy, i tak dalej mówi:) "Lecz te zwycięstwa wymagały wielkich natężeń; zmniejszyły gotowy nasz pieniąż i pomnożyły nasze potrzeby; pokoy zwrocił do kraju wielkie kupy wołowników, które nie pracując chleb żądają; bydło i rolnictwo spadły o zgię część w wartości; monopolium handlowe upadło podczas pokoju. W innych krajach pomnożyły się przez pokoy pracowite ręce i dostarczają płodów i towarów po cenie, za jaką my ich bez wielkiej straty sprzedawać nie możemy. — W takim położeniu rzeczy, możnasz się dziwić, kiedy wszędzie dają się słyszeć na-

rzekania? kiedy smutek i żalenie umysłów wszędzie się czuć dać? kiedy kraj ten niedawno jeszcze bogaty, kwitnący, potężny, teraz pogrążony w nędzy i kłopotach? Zniknęło wzajemne zaufanie, upadł kredyt, bojaźń i zgryzota wszystkich są udziałem, i towarzyskie związki wyszły z karbów. Podobne nieszczęścia wstrząsnęłyby każdy inny najlepiej ugruntowany kraj w Europie. Anglii oprze mu się jednak, poki zostawiona będzie iey ludowi konstytucya i wolność. Powstawać i upadać będą pojedyncze zaburzenia. Od rządu tylko i od parlamentu mamy wiele do żądania; pojedyncze odmiany i polowiczne sposoby żadnego nie zrobią ulepszenia. Szczere tylko zaprowa zenie oszczędności i zniesienie adużyciów, mogą jedynie wyrwać nas z teraźniejszego złego położenia.,"

Gazeta Times umieszcza także uwagi nad teraźniejszym położeniem Anglii. Wszędzie (wyraża) drukują za iedną bardzo cenę odezwy do ludu i one rozdają, dla oświecenia go względem błędów i nadużyciów teraźniejszego rządu. Odezwy te sięgają wprawdzie za daleko i obejmują więcej przedmiotów niżeliby należało. Lecz czyliż rząd trwając przy teraźniejszym swoim systemacie nie zachodzi także daleko? Reforma, jeżeli poydzie od ludu, nie od Ministrów, może największe zrządzić nieszczęście. Jakże mogą nędzę nazywać przemianą i odwoływać się do dobroczynności, jeśli uciążliwe podatki nie zostaną na zawsze zniesionemi? Gdy lud z iedney strony czyta, iż rozrzutność rządu jest porządkiem dziennym, a z drugiej, iż przez równą reprezentacją i przez coroczne odnawianie parlamentu, można na-

przysłać zapowiedź złemu, kogoś ma słuchać? Czyli tych, którzy oziębło do niego mówią: "Nie macie się na co żalić! wasze użalenia są urojone i bez fónamentu!,, Lub tych, którzy wołają: "Zaprowadźcie oszczędność, znieście niepotrzebne urzędy, zaorawadźcie porządek w skarbie, znieście na zawsze pożyczki!,, Pierwsza przemowa natrząsa się z nędzy; druga ożywia nadzieję i pociesza. — Niechaj rząd uprzątnie prawdziwe przyczyny nieukontentowania, a urojenia same wkrótce znikną!,,

Nędza zawsze jeszcze jest wielka w niektórych hrabstwach, a mianowicie w Bumberland. — Całe rodziny opuszczają swoje mieszkania, ponieważ nie są w stanie opłacić danin dzierżawcom i podatków poborcom.

Rokoszański Jenerał Mac-Gregor w południowej Ameryce, który podług urzędowych doniesień w Madryckiej gazecie ogłoszonych, poledz niał, przybył tak późniejsze z d. 6 Września doniesienia głoszą, po odniesionem pod Alacran zwycięstwie, do St. Thomas, ponieważ nie mógł się z innemi rokoszańskimi jenerałami względem planu działań zgodzić. — Jenerał Toledo opuścił rokoszańów Meksykańskich i przeszedł do wojska Królewskiego. Spodziewała się, iż rozdwojenia, które trozskliwie podniecane są pomiędzy rokoszańami, sprzykrzą im się nakoniec i powrócą pod prawy rząd. — Wojska Portugaliskie stały, podług najnowszych doniesień, o 4 godziny tylko drogi od Montevideo, i rokoszanie gotowali się do dzielney obrony. — "Rokoszanie mają na swoich chorągwiach napis: Niepodległość, wolność i wojna aż do śmierci z Hiszpanią!,,

Z Hollandyi przybył Hollenderski okręt Amphitrite do Filadelfii, i przywiósł tam wszelkiego gatunku robotników i rzemieślników, zaczawszy od rolnika aż do cukiernika, pomiędzy któremi znajdują się parobcy, chłopcy i dziewczęta. Są to (mówią pisma tutejsze) biali niewolnicy, którzy póty wysługiwać się swoim panom muszą, którzy za nich kosztą przewozu zapłacili, póki ich nie odrobiją.

Przybyli do St. Domingo Francuzcy kommissarze, dla czynienia propozycyę Chrystofowi, nie odważyli się zawinąć do portu Kap Henry, ale oddali listy, które zawierały powyższe propozycye, kapitanowi Amerykańskiego okrętu. Xże Marmolade udał się zaraz do portu dla odebrania tych listów; lecz niepodobna opisać zadziwienia i gniewu tego Ministra, gdy zobaczył, że te listy nie były adresowane do J. K. Mci, Króla Haiti, ale tylko do Pana Jenerała Chrystofa w Cap-Français. Rzucił je z gniewem nie odpieczętowane Amerykaninowi.

Z Paryża d. 7 Stycznia.

Wczoraj w święto Trzech Króli była w zamkowej kaplicy śpiewana Msza z muzyką, a potem u Króla obiad dla jego rodziny. Król przyszedł do zupełnego zdrowia, wszelako dale audyencyę siedzący.

Xże Talleyrand odjechał d. 30 Grudnia, unikając powinszowań Nowego roku, z Xiężną Poniatowską do swojej majątności o 9 godzin drogi od Paryża, a po Nowym roku znowu tu powrócił. — Marszałek Lefebvre na prozbę jego małżonki u Monsieur otrzymał znowu pozwolenie bywania u Dworu.

Duchowieństwo Francuzkie od zapamięcia dobroczyney ustawy pozwalają-

cey mu przyymować dary i odkazy, zaczęła przybierać dawne swoje znaczenie. Pochlebia one sobie, iż odzyska także nie sprzedane jeszcze dawniejsze swoje lasy. — Oyciec S. miał nakoniec zezwolić na nowe urządzenie Duchowieństwa Francuzkiego, na powiększenie liczby Arcybiskupów i biskupów, i na zaprowadzenie na miejsce dawnego za przywłaszczyiciela nowego konkordatu. Lecz miał położyć za warunek, aby Arcybiskupi i biskupi mieli oddzielne i nie zależące od rządu fundusze. Zdać się zatem bydy podobieństwem, iż nie sprzedane jeszcze lasy będą Duchowieństwu powrócone. Rząd miał także proponować, aby wydatki dla Xięży na przyszłe lata pomnożone były 6 mill. fr.

Jak wojenną na wzor Joanny Arc i iak niebezpieczną jest dla Francyi Pani Stael, dowodzą ostatnie iey odpowiedzi. W pewney kompanii mowiono, iż Francya pozbawioną teraz jest wszelkiey potęgi. "Przepraszam, odpowiedziała Pani Stael, pozostać iey iedna. — Jaka? — Uderzenie na twogę., Daley rzekła: Francya zapłaci w pierwszym roku kontrybucyą złotem, w drugim srebrem, a w trzecim ołowiem.

Zastanowienia rzecz godna, że wojska Francuzkie w osadach swoich, a osobliwie w Paryżu od niejakiego czasu ustawicznie odmieniane bywają. — Gwardya Królewska składa się teraz z 8 pułków jazdy i 8 piechoty, pomiędzy któremi 2 pułki Szwajcarów i 1 artyleryi.

Spory w izbie Deputowanych względem ustawy o obiorach ukończone nakoniec, wczoraj zostały, i izba uchwala tę ustawę artykułami, tak, iż Ministrowie przewyciężyli. Następujące artykuły przy-

jęc naprzód zostały: 1) Każdy Francuz używający praw obywatelskich i politycznych, skończywszy lat 30 i płacący 300 fr. rocznego podatku, ma prawo obioru do izby Deputowanych w swoim departamencie i bycia obranym. 2) Do podatków nadających takowe prawo, rachowane będą każdemu Francuzowi wszelkie opłaty gruntowe w całym państwie opłacane, mężowi, opłacane podatki z dobr żony, chociaż nie jest do wspólnictwa iey majątku przypuszczony, a oycu z dobr małoletnich iego dzieci.

Z Drezna d. 10 Stycznia.

Tu i do Meissen przychodzi ciągle wiele zboża z zagranicy wodą, które zaraz stąd na wozach do gór rozwożą, i górnikom po 4 tal-szefel sprzedają. Rząd nie trudni się sam zakupem onego zagranicą, ale dał kommiss niektórym kupieckim domom.

Angielskie towary nie są teraz tak trwałe iak dawniej, co nawet iedna z Angielskich gazet (Times) wyznać, wyrażając: "Nie obawiając się żadney więcej konkurencyi, przestaliśmy na naszych laurach iako rękodzielnicy, i pomimo szczególnego zastosowania nauk do fabryk, wyznać musimy, iż w ostatnich czasach staraliśmy się więcej o szybkosc niżeli o dobroć roboty. Mechanizm odeymuje często trwałość, iaka znayduie się w ręczney robocie. Glanc bawełnianych naszych materiy zaledwo ukryć potrafi przed okiem cudzoziemca niedokładność tkania, a prótno, bielone kwasem solnym, chociaż na oko piękne, nie jest tak mocne, iak dawniejszym sposobem wyprawiane. Złazwo z naylepszych naszych fabryk, które pokazało się na ostatnim targu, tak było podłe, iż nie było wcale do użycia."

Jeżeli Londyn w czasie zebrania się parlamentu liczy 1 mill. 200,000 dusz, tedy posiada właśnie taką ludność iak całe królestwo Saskie.

DODATEK

DO N^{ro} 8.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 26 STYCZNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 13 Stycznia.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk odprawiło posiedzenie publiczne dnia 15 Stycznia t. b., które zaczęli bytnością swoją JW: Novosilzoff Kommissarz Cesarsko-Królewski przy Rządzie Polskim, JO. Xiążę Xawery¹ Lubecki, Gubernator Wileński, Prezes Kommissyi Likwidacyney, JW. Gołaszewski Biskup Węgierski, JW. FX. Kozłan Infutak Zamoycki, Członek Komm: Rząd: Wyz: Rel: i Ośw: Publ: tudzież wiel^oznakomitych gości pici oboicy. — JW: Staszic Radca Stanu, Prezes Towarzystwa zagał posiedzenie w następującym sposobie:

Zdając sprawę z naukowych prac w zeszłym półroczu dopełnionych, miło mi zacząć od doniesienia publiczności, iż Towarzystwo uścił o się z swiego przyrzeczenia, w wystawieniu dziełw narodu w śpiewach historycznych. Dzieło to, przez zanego z tylu względów Członka Juliana Niemcewicza ułożone, w tem półroczu wydaniem zostało.

Wydział nauk i sztuk pięknych zatrudnia się teraz równie użyteczną dla dziełw narodowych pracą, uzupełnieniem dzieła

szatowney pamięci Albertrandego o pomnikach. Zgromadzenie przekonane, że im więcej dzieło to udokładnione będzie, tem powszechniej stanie się użyteczne; w tym zamiarze postanowiło dołączyć do opisu wszystkich pomników Polskich ryciny. Zbiór takowy już teraz w naszym narodzie jest rzadki; zebranie odrysowanych wzorów stał się trudne, potrzebuie dłuższego czasu, potrzebuie pomocy gorliwych o nauki obywateli, którzyby podobne zbiory Polskich medalów posiadając, tych przerysowania dozwolili. Nie zraża się przecież Towarzystwo tą trudnością. Już przedsięwzięte są starania, aby i ta część dziełw nayıteczniej wystawioną została.

Przedwczesna śmierć uczonego Tadeusza Czackiego długo wznawiać będzie w naszym Towarzystwie nieodżałowaną pamięć, i w narodzie Polskim takie straty uczucia... Słynny z swoiey wymowy szanowny tego Zgromadzenia Członek, Minister Oświecenia, Woiewoda Senator Stanisław Potocki odda należną część naukom i cnotom Męża tego.

Wydział umiejętności, również dopełniając głównych zamiarów Towarzystwa.

w zastosowaniu swych prac naukowych szczególnie do ziemiopłodów kraju, zatrudniał się tych rozpoznawaniem i dokładniejszym użyciem.

Liczne jeszcze odbieramy pisma odpowiadające na zapytania, przed rokiem do publiczności podane o sposobach zachowania podczas zimy drzew owocowych. Te pisma rozbieranemi były: dotąd żadne jeszcze za zupełnie rozwiązujące nasze zapytania uznanem nie było.

Tenże Wydział rozważał pismo o nowego wynalazku pompy ssącej, przestane do Towarzystwa przez Jenerałnego Inspektora rzek spławnych przy Rządowej Komisji Spraw Wewnętrznych Pana Lange. Uczynione nad tym wynalazkiem przez Wydział Umiejętności uwagi udzielone Autorowi zostały.

Uwiedomioną już przezemnie była publiczność, jak daleko Towarzystwo swoje pracę względem udoskonalenia farby z Czerwca krajowego posunęło. Przedstawiłem wzory z Czerwca Polskiego dorównyujące kolorowi Koszenilli. W zeszłym roku zaczął nasz Członek Kitajewski Professor Chemii w celu dokładnego poznania, i łatwiejszego przez uprawę rolniczą rozmnożenia szczególnie naszemu krajowi właściwego owadu, zatrudniał się śledzeniem i zastanawianiem się nad jego poczęciem się i rodzeniem. Uważał jego życie, działania i śmierć, czyli bardziey, że dla braku rzetelnieszego wyrazu powiem, zastanowił się nad tego owadu jakimśś nieśmiertelności gatunkiem, nad jego porządnem przelastaczaniem się, nad jego nieustannem z jednego do drugiego życia przechodzeniem. Tey ciekawey i użyteczney pracy pierwsza część dzisiaj publiczności udzieloną będzie.

Dotąd w kraju naszym mało znany

jest systemat w Botanice, zasadzający się na rozbiórce ziarna. Wykładem tey nauki zatrudnia się z swey biegłości w zielnictwie znany w kraju i za granicą, Kollega Szubert Professor Botaniki i Dyrektor botanicznego ogrodu.

Nie uszły także uwagi Towarzystwa Wody Mineralne w kraju. Dla doskonalszego poznania wód pod Nałęczewem zjechał na miejsce Kollega Celiński Professor Chemii w Wydziale Akademickim Lekarskim, i z właściwą mu w doświadczeniach Chemicznych dokładnością uczynił rozbiór tych użytecznych Wód Mineralnych. Opis jego doświadczeń na dzisiejszem posiedzeniu czytany będzie.

Stern wynalazca maszyny arytmetyczney, o której przed czterema laty przez Wydział Umiejętności sprawa zdana Towarzystwu ogłoszoną była w roku 1813 w miesiącu Styczniu, a która machina uskutecznia cztery działania arytmetyczne aż do ilości liczb trzynastu z ułomkami, ten sam Stern oddał w tych dniach do Zgromadzenia nowy, równie ważny wynalazek, machinę wyciągającą pierwiastki kwadratowe z ułomkami. Wynalazek ten podyktował pod rozagę Deputacyi z Wydziału Umiejętności wyznaczoney, Zdana o nim sprawa na przyszłym posiedzeniu, publiczności udzieloną będzie.

Z Brukseli d. 8 Stycznia.

Dla Woysk sprzymierzonych przychodzi teraz z Normandyi, Pikardyi, a mianowicie z Hawru wiele zboża.

Pod prezydencyją Króla odbyła się rada ministrów, i słysząc, iż zakaz wywozu zboża powszechnie rozciągnięty zostanie.

Xiężna Gavre umarła tu w 58 roku życia.

Gazeta tuteysza zawiera pod d. 20 Grudnia z Madrytu co następuje:

Wiary godse listy z Rio - Janeiro do-
razą, iż Król Portugalski przedsięwzięcie
podróż do Europejskich swoich krajów i
w Maiu do Lizbony przybędzie. Król Hisz-
pański, Królowa, Infant Karol i jego mał-
żonka udadzą się z całym Dworem do Ba-
daioz i za Gwadianą widzieć się będzie z
Monarchą Portugalskim.

Z Frankfurtu d. 10 Stycznia.

Królewicz Wirtemberski Paweł zno-
wu tu przybył, a Minister Stein pojechał
do Stuttgardu. Wielki Xże Badeński oczę-
kiwany tu jest na końcu tego miesiąca.

Siostra Austriackiego Ministra Xcia
Metternich, Paulina Xiężna Metternich,
zaślubić się ma z Xciem Ferdynandem Wir-
temberskim, bratem zmarłego Króla.

Prorokujący chłop, Adam Müller,
powrócił tu z swej do Berlina podro-
ży, i pokazuje złotą tabakierę, którą miał
od Króla Pruskiego otrzymać, czemu nikt
nie wierzy. Prorocki duch jeszcze go nie
opuścił; przepowiada on znowu w Maiu
r. b. krwawą z Francją wojnę, której
skutkiem będzie podział na 4 części Fran-
cyi. Lecz i temu niewierni ludzie niewie-
rzą, i nawet niektórzy przepowiadają mu
nawzajem, iż może w krotce otrzyma bez-
płatne mieszkanie w którym z domów dla
azalonych.

Zydzi tuteysi układają się teraz z se-
matem względem zachowania ich przy pra-
wie obywatelstwa, i zdaie się, iż rzecz ta
będzie w dobrym sposobie załatwiona.

D. 13 b. m. rozpoczną się tu znowu
posiedzenia seymu Niemieckiego.

Z Włoch d. 4 Stycznia.

Królewicz Leopold Sycylijski odie-
chał d. 23 Grudnia z swoją małżonką z
Rzymu do Neapolu. Oddział jazdy Pa-
piezkiej służył wysokim Podróżnym (za

straż bezpieczeństwa.

Taniecchnik Dupont z Paryża samo-
wionny został do teatru S. Karola w Nea-
polu, który w dniu imienia Króla będzie
znowu otworzony. Lecz żądania jego są
ogromne: wczasie karnawału tańcować bę-
dzie 15 razy, i zato żąda 20,000 fr. o-
procz tego iedno wystawienie we święto
na swoją korzyść, bezpłatne mieszkanie,
stoł dla swej rodziny i służących, powoz,
i t. d. Za resztę 10 miesięcy żąda 14,120
dukatów, (dukat Neapolitański złp. 8) i
wystawień, i t. d. i obowiązue się tylko
przez cały rok tańcować 84 razy.

We Włoszech, a mianowicie w Rzy-
mie, odzywa się duch niespokojności, na-
zywający się duchem iedności, który z
wszystkich krajów Włoskich chciałby ie-
den utworzyć, gdyby mądrość i siła rząd-
ow nie były mu na przeszkodzie. Zapa-
lone tamtejsze głowy mówią o senacie
Rzymskim, Włoskim; lecz niedołężność
ich jest dostateczną do uśmierzenia oba-
wy, ieżeliby ich życzenia jaką wzniecić
mogły. — W Rzymie taka wielka pania
nędza, iż Oyciec S. nakazał największą w
domu swoim zaprowadzić oszczędność, a
wielu Kardynałów ofiarowali oddać swoje
srebro do skarbu Oycza S. — Królewicz
Pruski Henryk przybył d. 27 Grudnia do
Rzymu.

W Mantui nakazano pod karą wy-
gnania z miasta i oprocz tego karą pieniężną
żydom kazać swoim dzieciom ospę krowią
szczepić.

Podług doniesień z Trypolu korsars
Trypolitański zabrał na Oceanie Hano-
werski statek z solą i do Trypolu przypro-
wadził. Konsul Angielski kazał zaraz z
swojego mieszkania zdiąć banderę Angiel-
ską i udał się do Beja z żądaniem zadosyć

uczynienia za znieważenie poddanego Angielskiego. Bey rozkazał zaraz dowodcę swojego okrętu na maszcie tegoż okrętu obwiesić i Hanowerski statek uwolnić.

Rząd Neapolitański ustąpił Amerykanom wyspę Lampedusę. Wysepka ta, leżąca między Maltą i brzegami Tunis, jest bardzo dogodnym miejscem na założenie bezpiecznego portu. Jedna tylko zachodzi

trudność, że grunt i krzaki na Lampedusie zakupił Angielski wojskowy kommissarz, których niechce Amerykanom oddać.

Z Palermo donoszą, iż w Sycylii pokazala się od kilku miesięcy nieiako morowa choroba, która zaczęła się od gorączki, potem ściska gardło i nie pozwala oddychać.

DONIESIENIA.

Wiś Grudzyni z Attynencyą Rogalów pod Finczowem, w gróntach rędziny i pruchnicy, z lasem i łakami obszernemi, do sprzedania lub zastawu na lat 6, życzący wnieść w fakową czynność, zgłosił się do Dziedzica tamże zamieszkałego.

Sklep wraz z piwnicą w Sukiennicach, jest każdego czasu do sprzedania; życzący sobie nabyć tenże Sklep, ma się zgłosić w Kantorze ś.p. Jp. Henryka Aebli, na Grodzkiej ulicy w Domu pod Nro 223 i 229. — W Krakowie d. 24 Stycznia 1817.

Sędzia Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu jako Kommissarz upadłego Handlu przez Starozakonnych Izaaka Neuberger i Jude Leybel Goldcöhler w Kazimierzu przy Krakowie prowadzonego. — Wskutek Art. 40 Księgi III. Kodexu Handlowego, po sporządzeniu Bilansu upadłego Handlu przez Kuratorow klasy, i złożeniu Listy Wierzycieli w Trybunale, w celu podania potrójney listy na Wybor Syndyków, Wzywa Wierzycieli upadłego Handlu, to jest: Kortego, Braci Ezelt, Mörschnera, Ernesta Hendel, Macieja Praner, Gabryela, Macieja Hober, Leibla Donenbergier wszystkich w Wiedniu, Franciszka Ripper, i Meritza w Podgorzu, Franciszka Jzak, Hasel & Ulbrich w Pradze, Millera i Melzera w Brynie, Jana Kaps w Trybau, Elkona Deron, i Jakoba Mendl w Pilcy za Granicą zamieszkałych, tudzież Jana Bochonek, Franciszka Rachse, Ludwika Wolff, Franciszka Han, Jana Nepomocena Gielg, Andrzeja Wolff, Dawida Elixadrowicz, Salomona Kirzner, Haima Hirszfeld, Haima Rosenfeld, Hirsza Rega, Joachima Wohlbergier, Leibla Doktorowicz. — Leibla Dawidowicz, Samuela Löbel & Hays Katz, Dawida Tilles, Moysesza Hittinger, Rachela Lea, Moysesza Krzanowskiego, Matke Maus i Samuela Eilenbergier w Krakowie mieszkających; Ażeby przed nami Kommissarzem upadłości w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy Ulicy Grodzkiej pod L. 106 w dniu 30 Stycznia r. 1817 o godzinie 3 po południu osobiście, lub przez Pełnomocnikow stawili się.

W Krakowie dnia 31 Grudnia 1816.

Leo Chwałibogowski.

Dnia 28 Mca Stycznia 1817 roku w godzinach zwyczajnych w Krakowie przy Ulicy Świeckiej w domu pod Nrem 347 w zamieszkanu niżej podpisanego Komornika sprzedane będą przez publiczną Licytacją za gotową srebrną monetą następujące kosztowności Formoar z brylantami, dwa kołczyki złote w rauty osadzone, dwa pierścionki złote z rautami; takowe kosztowności na dni trzy przed nastąpić-mającą Licytacją każdego czasu-można widzieć u tegoż Komornika. Chęć kupienia mający zechcą się w miejscu i czasie znajdować. W Krakowie dnia 16 Stycznia 1817 roku.

Jan Nepomucyn Frankl, Komornik T. C. P. I. D. K.

Rozaliia Verpilot, małżonka Ludwika Jozefa Verpilot, zostającego w wojsku Polskiem przy parku artyleryi, w korpusie ś.p. J. O. Xcia Poniatowskiego, nie mając od tegoż męża swojego od czasu rozpoczęcia się wojny w roku 1812 i wkrócenia wojsk Polskich do Rossyi żadney wiadomości; uprasza krotkotwiec mógłby mieć jaką o nim wiadomość czy żyje lub zginął, aby przez miłość bliźniego raczył donieść do Redakcyi gazety Krakowskiej, a wszelkie z tego względu wynikające koszta przyrzeka natychmiast z wdzięcznością zwrócić.